

## PAŁACE I DWORY

### PAŁAC W DOŁHOBYCZOWIE

Dołhobyczów położony jest w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego w powiecie hrubieszowskim.

Pierwsze wzmianki o Dołhobyczowie pochodzą z roku 1430, kiedy to książęta bełscy nadali wieś Mikołajowi z Kinik herbu Prawdzic z ziemi płockiej. Ten sprzedał ją przed 1437 rokiem Mikołajowi Mnichowi, stroście bełskiemu i kanclerzowi nadwornemu księcia mazowieckiego Kazimierza, władającego w ziemi bełskiej. W 1453 roku wieś przejęli Rogalowie i utrzymywali do końca XV w. Potem nabywcą Dołhobyczowa był Mikołaj Stróżewski. Wieki XVI i XVII były czasami burzliwymi. Nie omijały tych terenów najazdy tatarskie, kozackie, wojsk moskiewskich i szwedzkich.

„Księgi grodzkie horodelskie” z 1731 roku podają, że Dołhobyczów został odkupiony od Stróżewskich przez Piotra i Jana Skrzetuskich herbu Jastrzębiec. W

1688 r. przeprowadzono podział majątku. Połowę dóbr otrzymał Grzymała Skrzetuski, drugą połowę żona jego brata Stanisława – Anna Skrzetuska z domu Pietruszewska. Anna Skrzetuska otrzymała również dwór z otaczającym go ogrodem i sadem. Jest to najdawniejsza wzmianka o istnieniu dworu w Dołhobyczowie. Najprawdopodobniej z tego okresu pochodzą podpiwniczenia północnej części obecnego pałacu. Są to 3 komory piwniczne sklepione kolebkowo, zbudowane z odmiennej cegły niż ta, która występuje w reszcie dworu.

Po pierwszym rozbiórze Polski, od 1772 r. Dołhobyczów należał do Galicji w zaborze austriackim. W 1809 r. został przyłączony do Księstwa Warszawskiego a po 1815 r. wszedł w granice Królestwa Polskiego.

W 1782 roku dobra dołhobyczowskie nabył Andrzej Rastawiecki herbu Sas. W I poł. XIX wieku odziedziczył



Próba rekonstrukcji dworu w Dołhobyczowie sprzed przebudowy w 1837 r. (na podstawie rys. Aftanazego)



Elewacja ogrodowa pałacu przed 1914 r.

czył ten majątek jego syn, baron Ludwik Rastawiecki, kasztelan Królestwa Polskiego.

Dla niego wzniesiony został murowany dwór, początkowo parterowy.

Dzięki rycinom z 1836 r. wiemy, że był nim budynek parterowy z trójosiową, zaznaczoną płytkim ryzalitem, piętrową częścią środkową. Założony na rzucie szerokiego prostokąta, utrzymany był w stylu polskich siedzib ziemiańskich z XVII. Piętno to nadawały mu, wydatniejsze niż środkowy, narożne ryzality nawiązujące do dawnych staropolskich alkierzy. Pierwotny



Stefan Swieżawski ok.1920 r.

dwór dołhobyczowski miał identyczne obie dziewięćosiowe elewacje dłuższe. Drzwi wejściowe, zarówno od strony podjazdu, jak do ogrodu poprzedzały niewielkie tarasy z prowadzącymi na nie sześcioma stopniami. Na osi w części środkowej znajdował się balkon z żelazną balustradą o pięknym rysunku. Jego przebudowy dokonał syn Ludwika – baron Edward Rastawiecki. Był to historyk sztuki, geograf, archeolog i kolekcjoner, który swoje życie dzielił między Warszawę i pałac w Dołhobyczowie. Twórcą rozbudowy zespołu pałacowego w

1837 r. był znany włoski architekt Antoni Corazzi, autor takich znanych budowli jak Pałac Staszica, czy Teatr Wielki w Warszawie. W Dołhobyczowie współdziałał z nim architekt Antoni Beck.

Bryła pierwotnego dworu nie została w czasie przebudowy naruszona. Do elewacji frontowej pałacu dodano dość głęboki portyk o sześciu kolumnach doryckich, ustawionych po bokach parami, na osi pojedynczo. Kolumny dźwigały balkon otoczony żelazną balustradą. Parterowe pseudo alkierze sięgały linii kolumn portyku, przedłużone prawie na całą długość obu elewacji bocznych, a w środkowej części podniesione o niskie jednoizbowe pięterko. Odrębność alkierzyków-ryzalitów zaznaczała się trójdzielnymi oknami, ujętymi w ramy pilastrów, zwieńczonych stiukowymi maskami. Ryzalit środkowy tylnej elewacji został zwieńczony ścianką attykową z wykonanymi w stiuku dwiema postaciami geniuszów.

Na rzucie półkola ustawiono kolumnadę dwukondygnacyjną. Sześć kolumn doryckich, identycznych jak na portyku frontowym, dźwigało półkolisty balkon oraz sześć wspartych na nim kolumn jońskich, nakrytych belkowaniem i spłaszczoną półkopułą. Parterowe części pseudo alkierzy, najwidoczniej ucięte w czasie przebudowy, w tylnej elewacji tworzyły jedną linię z częścią piętrową. Wyodrębniono je tylko za pomocą pilastrów.

Pałac nakrywał gładki, niezbyt wysoki dach czterospadowy, w częściach parterowych dwu i trójspadowy. Środkowa część pałacu i po przebudowie była przeznaczona do reprezentacji i także złożona z sześciu



Zdjęcie Krystyny ze Swieżawskich już Walewskiej z pięknym odręcznym podpisem. Zdjęcie pochodzi z albumu Kazimierza Stanisława Walewskiego z Tubądzina



Zbigniew Walewski mąż Krystyny. Zdjęcie pochodzi z albumu Kazimierza Stanisława Walewskiego z Tubądzina

pokoi. W latach 1914-1920 wszystkie pomieszczenia malowane były farbą olejną na jednolite kolory.

Wystrój wewnątrz pałacu w czasach Rastawieckich przedstawia reprodukcja obrazu Stanisława Zaleskiego z 1840 r. zatytułowana „Salon E. Rastawickiego”. Pokazane jest tu wnętrze mniejszego dwuokiennego salonu. Jego ściany wybite były wzorzystą tkaniną lub tapetą, posadzka miała piękny deseń, sufit zaś rozetę, z której zwisał żyrandol. Bogato rzeźbione odrzwia na przejściu do dalszych pokoi przyozdobione były tarczą herbową.

Rastawiecki był kolekcjonerem. Oprócz starych map gromadził numizmaty, ryciny, sztychy, znaleziska archeologiczne, srebrne naczynia i miniatury. Posiadał kilkutyśięczny księgozbiór, ok. 200 obrazów i 4 tys. szkiców i ciągle powiększał swoją kolekcję. W 1863 r. rozdał swoje zbiory dzieląc je między Uniwersytet Jagielloński, Warszawski, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i inne instytucje. W 1870 r. sprzedał majątek i przeniósł się na stałe do Warszawy do swojego pałacyku na ul. Mazowieckiej. Zmarł w 1884 r. w Warszawie, wraz z jego śmiercią wygasła linia baronów Rastawieckich.

Majątek odkupił pełnomocnik Rastawieckich Mieczysław Epstein (1833-1914) pochodzący z z zasłużonej dla kraju rodziny żydowskiej spolonizowanej i zasymilowanej, żonaty z Ludwiką Lambert. Prócz Dołhobyczowa posiadał on jeszcze Teresin koło Warszawy, gdzie prowadził dom otwarty. Nie dokonał on w Dołhobyczowie istotnych zmian ani pod względem gospodarczym ani reprezentacyjnym.

Ok. 1896 r. dobra dołhobyczowskie nabył Stefan Władysław Swieżawski (1872-1927) syn Eustachego (1837-1903) i Emmy z Jeżewskich (zm.1930). Stefan był ożeniony z Kazimierą Marią Swieżawską.

W 1927 r. po śmierci Stefana S. dobra dołhobyczowskie odziedziczył syn, Tadeusz Eustachy Swieżawski żonaty z Elżbietą Plantowską. Był ostatnim właścicielem dóbr dołhobyczowskich. Jeszcze w tym majątku już za Niemców urodziła się najstarsza ich córka Katarzyna (1942 r.). Wraz z nim w tym czasie mieszkała w Dołhobyczowie siostra Tadeusza, Krystyna, która wyszła za mąż za Zbigniewa Walewskiego h. Colonna odm., który był synem Bolesława Walewskiego właściciela dóbr Ptaszkowice i Heleny Chylińskiej h. Bończa. Ślub Krystyny Swieżawskiej odbył

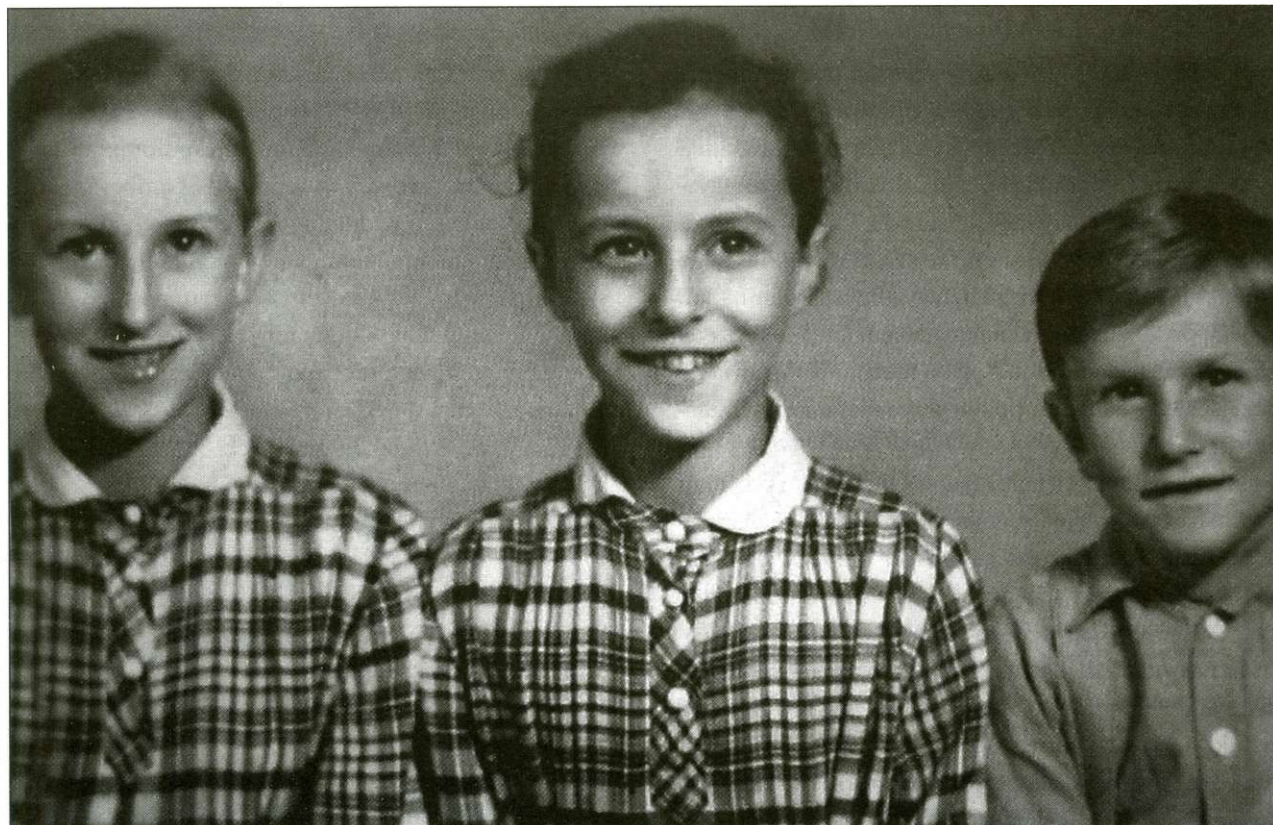


Tadeusz Swieżawski z żoną Elżbietą i córką Katarzyną ur. 1942 r.

się 7 stycznia 1928 roku w Bazylice św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Zbigniew Walewski został zamordowany przez hitlerowców w 1944 roku na Zamku w Lublinie. Krystyna Walewska zmarła 2 października 1985 roku. Nie mieli dzieci.

Swieżawscy starali się o podniesienie poziomu gospodarczego majątku oraz rozbudowali budynki folwarczne. Byli także fundatorami miejscowego kościoła parafialnego, w 1910 r. rozpoczęto budowę wg projektu Wiesława Kononowicza. Wnętrze pałacu zostało zdewastowane w czasie I wojny światowej. W okresie międzywojennym Swieżawscy urządzili pałac na nowo. Znalazły się w pałacu wartościowe dzieła sztuki, liczne wyroby ze srebra m.in. wieloświecowe kandelabry o szczególnej wartości artystycznej. W czasie II wojny światowej cenne srebra oraz porcelana zostały zakopane na terenie majątku przez Tadeusza Swieżawskiego wraz ze służącym Józefem. Nikt poza nimi nie wiedział o tym, służący dotrzymał tajemnicy i w 1975 r. wydobyto srebra. Podzielono je pomiędzy właściciela i władze państwowe, gdyż na wydobytcie ich potrzebna była zgoda władz i ochrona. Srebra przejęte przez państwo przeznaczono na wyposażenie Zamku Królewskiego w Warszawie. W późniejszym terminie znaleziono również porcelanę.

W 1944 r. w czasie walk z Niemcami i ukraińskimi nacjonalistami pałac, oficyny, stajnie i zabudowania folwarczne spalono. Spłonęło także bogate archiwum rodzinne Swieżawskich i wspaniała biblioteka. W



Zdjęcie z lat pięćdziesiątych XX w dzieci Tadeusza Swieżawskiego: od lewej Katarzyna (ur. 1942), Monika (ur. 1944) i Jerzy (ur. 1946).



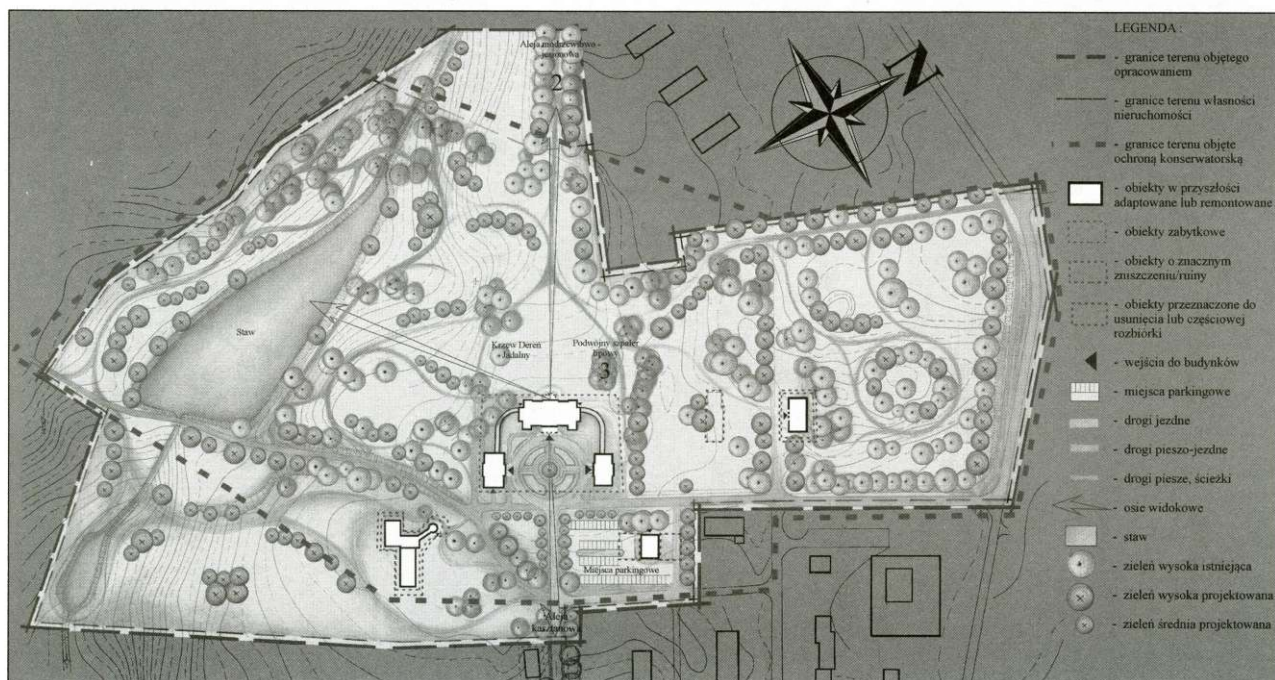
Pałac od strony podjazdu – stan obecny

tym czasie Swieżawscy mieszkali już na Mazurach gdyż w 1943 r. wynieśli się z Dołhobyczowa. W 1943 urodziła się druga córka Monika. Po wojnie Tadeusz Swieżawski miał jeszcze dwóch synów Jerzego (ur. 1946 r.) i Pawła (ur. 1957 r.).

Od 1946 r. dobra upaństwowiono i przekazano PGR – kombinat w Dołhobyczowie. Od tego czasu przez 40 lat trwała dalsza dewastacja zrujnowanego obiektu

wciągniętego do rejestru zabytków. W 1982 r. Zamojskie PKZ rozpoczęło rewaloryzację, niestety zatrzymali się na stanie surowym.

Pałac powrócił do dawnych właścicieli dopiero w 1996 r, wówczas majątek odkupiła Monika ze Swieżawskich Robins z Kanady, córka ostatniego właściciela Tadeusza Eustachego Swieżawskiego. Druga jego córka Katarzyna Swieżawska-Brodziak, mieszkająca



Projekt rewitalizacji parku



Stajnia i wozownia utrzymana w stylu romantycznego zameczku z basztą – stan obecny

pod Warszawą została pełnomocnikiem siostry i sprawowała bezpośrednią pieczę nad obiektem.

Obecnie pałac jest budowlą piętrową z elewacją frontową zaakcentowaną płytkim ryzalitem z sześcioma kolumnami doryckimi. Utrzymują one balkon z żeliwną balustradą. Do boków pałacu przylegają dwa parterowe pseudo alkierze. Obecnie korpus główny rezydencji łączy się z bocznymi oficynami przy pomocy dwóch ćwierkolistych, jednokondygnacyjnych galerii otwartych od frontu. Pierwotnie jednak w Dołhobyczowie znajdował się tylko jeden pasaż komunikujący lewą oficynę z pałacem, a drugi, północny łącznik dodano współcześnie, gdyż brak drugiego ramienia pasażu wobec zniszczeń doznanych w okresie drugiej wojny światowej wywoływał przekonanie o jego wyburzeniu.

Zespół pałacowy zajmuje środek rozległego parku krajobrazowego z dużym stawem i alejami. Ku kościołowi wiodła aleja modrzewiowa. Tu znajdowała się niegdyś brama wjazdowa, która nie zachowała się. W kierunku wschodnim wiodła aleja kasztanowa. Na północ w stronę drogi Dołhobyczów – Hrubieszów wiodła aleja klonowo - lipowa, a w kierunku południowym obok stawu – aleja lipowa. W stronę



Murowany spichlerz dworski z II połowy XIX w., widok od strony wschodniej - stan obecny

zachodnią prowadzi aleja jesionowo - modrzewiowa, w tej chwili najpiękniejsza i najlepiej zachowana. Można doszukać się śladów pozostałych alei. Po prawej stronie od pałacu stoi bardzo ciekawy budynek gospodarczy wzniesiony w drugim ćwierćwieczu XIX w. na planie litery L, z okrągłą basztą górującą w narożniku dłuższego ramienia. Była to stajnia i wozownia utrzymana w stylu romantycznego zameczku z basztą, najciekawszy budynek gospodarczy na Zamojszczyźnie. Po drugiej stronie dziedzińca jest częściowo odrestaurowany - spichlerz wzniesiony też w drugim ćwierćwieczu XIX w. w stylu klasycystycznym. Drzewostan parku jest zniszczony, wiele drzew powaliły burze. Przeważają obecnie graby, jesiony, klony, lipy, modrzewie. W licznych altanach i szpalerach żyje wiele gatunków ptaków. Na południe od pałacu jest spory staw otoczony starym drzewostanem. Staw doczekał się oczyszczenia dna i prezentuje się korzystnie. Monika ze Świeżawskich Robins sprzedała pałac i obecny właściciel Jan Rudnicki zamówił szczegółowy projekt rewitalizacji parku i odbudowy pałacu i rozpoczął prace. Ze względu na nowo otwierane przejście graniczne na Ukrainę pałac znajdzie się przy często uczęszczanej trasie na wschód, ma szansę powrócić do dawnej świetności. Obecnie zespół pałacowo parkowy jest znowu wystawiony na sprzedaż. Mamy nadzieję, że przy wsparciu lokalnych władz i zrozumieniu społeczności dołho-



Rządcówka

byczowskiej uda się uratować tak cenny obiekt, który powinien być wizytówką całego rejonu. Mało mamy tak cennych obiektów w całym kraju, że nie można zaprzepaścić takiej spuścizny.

*Opracowane na podstawie informatora o pałacu Marii Komendackiej, książki Andrzeja Świeżawskiego „Świeżawscy herbu Paprzyca...” i inf.od p. Katarzyny ze Świeżawskich Brodziak*



Spadkobiercy dóbr dołhobyczowskich – Dzieci Tadeusza Świeżawskiego – od lewej Katarzyna, Paweł, Monika, Jerzy (Jacek)